

Gala żeglarska w Poznaniu. 2017 17.11.2017/12.11

Złoty jubileusz 50ciu lat rozwoju bojerów klasy DN w Polsce i w Wielkopolsce, daje okazję do jego podsumowania, i opowiedzenia o fenomenie poznańskich bojerów.

A było to tak.

Dawno, dawno temu, będąc wraz z klubową ekipą



Od lewej: Andrzej Groński, Romuald Roweckci, Irena Bartkowiak z pucharem, Marian Polerowicz, Henryk Piechota, Józef Mikulski

na regatach bojerowych w **1966** r na zalewie Zegrzyńskim k/Warszawy spotkałem na lodzie ekipę holenderską z Panem Vim van Acker na czele, prezentującą bojer klasy DN. Obejrzeliliśmy tenże śmieszny dla nas mały bojerek, który w porównaniu do naszych 7,5 m. długich bojerów, z 15 m² żagla ważących 300 do 400 kG. wydawał się dla nas kapitanów olbrzymich monotypów mało poważny, w porównaniu taką małą zabawką, ważąca 50-60 kG. jak nam się wtedy wydawało.



[DN-Monotyp porównanie wielkości]

Dzięki uprzejmości naszych gości, mogliśmy praktycznie wypróbować jazdę na tym bojerze,. Okazało się że całkiem dobrze się spisuje, i zapragnąłem zbudować taki bojer. Poprosiłem Pana Vim van Acker'a o przestanie mi dokumentacji technicznej budowy bojera. Vim człowiek słowny, jak powiedział, tak uczynił, i jesienią otrzymałem przesyłkę z dokumentacją, na podstawie której wykonałem dokumentację w języku polskim. Rysunki wykonawcze dla uszycia żagli, przez stocznnię jachtową w Gdańsku-Stogi wykonaliśmy razem z Bolesławem Knasieckim w Kiekrzu.

Ta dokumentacja została dzięki dużej aktywności Głównej Komisji Żeglarstwa Lodowego przy PZŻcie, do której z Poznania należeli z Teofil Różanski, Andrzej Gronski i moja skromna osoba, szybko zatwierdzona do użytku w Polsce,, i w czasie październik/listopad **1966** rozesłana do klubów żeglarskich.